

*Sygn. akt I ACa 214/21*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 13 maja 2021 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska

Sędziowie: Beata Byszewska (spr.)

del. Agnieszka Wachowicz – Mazur

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. K.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o sprostowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 3335/20

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazuje Redaktorowi Naczelnemu (...) opublikowanie w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku, w dziale (...) portalu internetowego (...), taką samą czcionką jak artykuł autorstwa L. K. pt. (...)**

**(...) Studium przypadku T.**

**W.”, opublikowany w portalu internetowym (...)**

**w dniu 13 listopada 2020 r., sprostowania C. K.**

**o następującej treści:**

**„SPROSTOWANIE**

**W artykule pt. (...) Studium przypadku T. W.”**

**autorstwa L. K. ((...) 13 listopada 2020 r.) nieprawdą jest bym wystąpił z odczytami na kongresie (...). Byłem jednym z panelistów na konferencji gospodarczej.**

**C. K.”.**

**oraz zasądza od Redaktora Naczelnego (...) na rzecz**

**C. K. kwotę 1337 zł (jeden tysiąc trzysta**

**trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. zasądza od Redaktora Naczelnego (...) na rzecz C. K. kwotę 1140 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 214/21**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 grudnia 2020 roku C. K. wniósł o nakazanie Redaktorowi Naczelnemu Portalu Internetowego (...) opublikowania w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku, w dziale (...) portalu internetowego (...), taką samą czcionką jak artykuł autorstwa L. K. pt. (...) Studium przypadku T. W.", opublikowany w portalu internetowym (...) w dniu 13 listopada 2020 r., sprostowania C. K. o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

W artykule pt. (...) Studium przypadku T. W." autorstwa L. K. (...) 13 listopada 2020 r.) nieprawdą jest bym wystąpił z odczytami na kongresie (...). Byłem jednym z panelistów na konferencji gospodarczej.

C. K.”.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwany podniósł, że materiał, którego dotyczyło sprostowanie zawierał prawdziwe informacje o faktach, nadto podniósł, że nie zachodzą przesłanki do sądowego dochodzenia publikacji sprostowania wymienione w art. 39 prawa prasowego. Odmowa publikacji sprostowania była zasadna, bowiem sprostowanie nie zawierało własnoręcznego podpisu C. K. i jego adresu korespondencyjnego oraz wzmianki, czy adres ten ma być opublikowany (wymóg z art. 31a ust. 4 Prawa prasowego), miało nierzeczowy charakter oraz, że sprostowanie przekracza dwukrotność objętości fragmentu artykułu, którego dotyczy.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2021 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od C. K. na rzecz Redaktora Naczelnego (...) kwotę 737 złotych tytułem zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ocenach prawnych:

W dniach 5-7 lipca 2019 r. w K. odbyła się Konwencja Programowa (...) oraz (...), w czasie której na jednym z paneli miał swoje wystąpienie C. K..

W dniu 13 listopada 2020 r. w portalu internetowym (...) został opublikowany artykuł autorstwa L. K. pt. (...) Studium przypadku T. W.”.

W część artykułu, poprzedzonej podtytułem (...) znalazły się następujące stwierdzenia:

„W. jest obecnie prezesem (...) Związku (...) kierowanego przez C. K.. Ów związek pracodawców (skupiający firmy, które płacą mu składki) więcej łączy jednak z prorządowym związkiem zawodowym (...) niż z innymi organizacjami reprezentującymi przedsiębiorców.

Związek często więc publikuje wspólne odezwy z (...), a unika podpisywania się pod apelami innych pracodawców, którzy (...) krytykują. K. wystąpił nawet z odczytami na kongresie (...), a na (...) prezentował się w koszulce z napisem: (...) (napis na wzór: (...), mający ośmieszyć opozycję).

K. podobnie jak W. też negatywnie wypowiadał się o Strajku (...). W rozmowie z (...) wyznał, że „pracodawcy zapamiętają kobiety, które w środę 28 października nie pojawiają się w pracy. Wszystkie one bowiem naraziły firmę na dodatkowe trudności”.

- Dla wielu z tych pań może się to skończyć zawaleniem kariery – ostrzegali K., dodając, że nie widzi powodu, by firmy ponosiły konsekwencje gospodarcze światopoglądowego sporu z państwem swoich podwładnych.

Osoba znająca zarówno W., jak i K., mówi, nam że połączyły ich wspólne poglądy. - W przypadku K. „nawrócenie” na (...) jednak nie dziwi. To typowy koniunkturalista o niezbyt skomplikowanej psychice. Książką sobie rąk nie splami, za to namiętnie wrzuca gołę kobiety na media społecznościowe. W. to natomiast człowiek o wielkiej inteligencji. Dlatego poglądy, jakie obecnie głosi, dla nas, którzy go poznali 30 lat temu, są szokujące.”

W dniu 27 listopada 2020 r. C. K., reprezentowany przez adwokata, przesłał za pośrednictwem Poczty Polskiej do Redaktora Naczelnego Portalu Internetowego (...) (ul. (...), W.) wniosek o opublikowanie sprostowania o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

W artykule pt. „(...) Studium przypadku T. W.” autorstwa L. K. ((...) 13 listopada 2020 r.) nieprawdą jest bym wystąpił z odczytami na kongresie (...). Byłem jednym z panelistów na konferencji gospodarczej.

C. K.”.

Wniosek, w treści którego znalazło się powyższe sprostowanie, został sporządzony pismem maszynowym i podpisany jedynie przez pełnomocnika C. K..

Pismem z dnia 3 grudnia 2020 roku redaktor naczelny serwisu (...) odmówił publikacji sprostowania, wskazując że sprostowanie nie odpowiada wymogom formalnym z art. 31a ust. 4 ustawy - Prawo prasowe, pochodzi od osoby o nazwisku (...), tymczasem, odpowiedni fragment publikacji, którego może dotyczyć sprostowanie dotyczy osoby o nazwisku (...), a we wniosku nie wyjaśniono i udowodniono, że chodzi o tę samą osobę, sprostowanie pozbawione jest przymiotu rzeczowości jako oczywiście nieprawdziwe i wprowadzające w błąd czytelników, bowiem nie budzi wątpliwości, że Prezes (...) w lipcu 2019 r. wystąpił na kongresie (...), który nawet w materiałach (...) określany był jako Konwencja Programowa (...), zaś konwencja to słownikowo konferencja, zjazd, spotkanie, ... kongres, sprostowanie w tej części jest nierzeczowe, bowiem odwołuje się do jakiejś konferencji gospodarczej, a nie wiadomo, o jaką konferencję chodzi.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten przywołał treść art. 31a ust. 1, 3, 4 i 6 ustawy z 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe oraz wskazał, że zgodnie z art. 33 ust. 1 i 2 Prawa prasowego redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:

- 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów,
- 2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3 lub nie zostało podpisane,
- 3) nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7,
- 4) zawiera treść karalną,
- 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania, a nadto redaktor naczelny może nadto odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:
  - 1) odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej,
  - 2) jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31a ust. 2,
  - 3) zawiera sformułowania powszechnie uznawane za wulgarne lub obelżywe.

Dalej Sąd Okręgowy przywołał treść art. 39 ust. 1 i 2 Prawa prasowego.

Sąd Okręgowy w oparciu o wskazane wyżej przepisy ocenił, że C. K. jest zainteresowanym w rozumieniu art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Wprawdzie w prostowanym fragmencie materiału prasowego (K. wystąpił nawet z odczytami na kongresie (...)...) zostało użyte nazwisko (...), a nie (...), to jednak skoro w bezpośrednio poprzedzającym ten fragment i w następnym akapicie pojawia się nazwisko (...) i (...), to oczywiście jest, że przytoczony fragment dotyczy powoda.

Wniosek o sprostowanie i treść sprostowania spełnia wymogi z art. 31a ust. 3 i 4 Prawa prasowego, bowiem wniosek został skierowany do redaktora naczelnego z zachowaniem 21-dniowego terminu od dnia opublikowania materiału prasowego (wniosek został złożony w 14 dniu od publikacji materiału prasowego), wniosek o sprostowanie i treść sprostowania identyfikują zainteresowanego, wniosek o sprostowanie został podpisany przez uprawnionego pełnomocnika zainteresowanego i zawiera jego adres do korespondencji.

Sąd pierwszej instancji ocenił również odwołując się do orzecznictwa, że tekst sprostowania, którego publikacji domaga się C. K. spełnia wymóg maksymalnej objętości, określony w art. 31a ust. 6 Prawa prasowego. Zważyć trzeba, że skoro sprostowanie dotyczy określonego fragmentu materiału prasowego, to objętość takiego fragmentu stanowi punkt wyjścia do obliczenia objętości sprostowania, która odpowiada dwukrotności zawartych w tym fragmencie znaków pisanych wraz ze spacjami. Biorąc pod uwagę naturę sprostowania, a więc że jest ono wypowiedzią stanowiącą korektę określonej wypowiedzi prasowej, pochodzącą od określonego zainteresowanego, stanowiącą prezentację jego własnego, subiektywnego stanowiska co do przytaczanych w prasie faktów, opisanych w określonym fragmencie pewnego materiału prasowego i tylko poprzez takie odniesienie może realizować przypisaną mu funkcję, to przy obliczaniu objętości tekstu sprostowania według reguły przewidzianej w art. 31a ust. 6 Prawa prasowego nie należy uwzględniać wyrazu „sprostowanie”, oznaczenia imienia i nazwiska (nazwy) zainteresowanego, tytułu artykułu, którego dotyczy sprostowanie, miejsca i daty publikacji oraz imienia oraz nazwiska jej autora.

Sąd ten wskazał następnie, że prostowany fragment „K. wystąpił nawet z odczytami na kongresie (...)” obejmuje 56 znaków łącznie ze spacjami, zaś odnoszący się do tego fragmentu tekst sprostowania „nieprawdą jest bym wystąpił z odczytami na kongresie (...). Byłem jednym z panelistów na konferencji gospodarczej” obejmuje 111 znaków ze spacjami, a więc o jeden znak mniej, niż prostowany fragment.

Mimo spełnienia wymogów formalnych i zachowania terminu do złożenia wniosku o publikację sprostowania, powództwo zostało oddalone przez Sąd Okręgowy, bowiem tekst sprostowania, którego publikacji domaga się C. K. nie posiada cechy rzeczowości i w konsekwencji nie pełni funkcji sprostowania – nie koryguje i nie uściśla określonego fragmentu materiału prasowego w taki sposób, aby nadać mu sens odmienny od wynikającego z treści tego fragmentu.

Sprostowanie stanowi reakcję zainteresowanego na treść materiału prasowego, którą uznaje on za nieprawdziwą lub nieścisłą. Funkcją tej regulacji jest umożliwienie zainteresowanemu prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska co do przytaczanych w prasie faktów (prezentacji własnej wersji wydarzeń, zdementowania określonych informacji). Sprostowanie powinno być zwarte, konkretne, dotykające sedna zagadnienia oraz nawiązywać do prostowanego materiału prasowego, tak aby odbiorca sprostowania mógł powiązać owo sprostowanie z materiałem, którego ma dotyczyć. Sprostowanie powinno jasno wytykać autorowi materiału prasowego błędy faktyczne lub nieścisłości (powinno być wypowiedzią zawierającą korektę lub uściślenie wiadomości podanej w materiale prasowym, negować obraz przedstawiony i wskazywać alternatywną wersję, tj. stan rzeczy, jaki zdaniem zainteresowanego miał miejsce). Instytucja sprostowania jest różna od polemiki na łamach prasy z treścią materiału dziennikarskiego jako takiego – sprostowanie nie służy krytyce rzetelności dziennikarskiej ani weryfikacji warsztatu zawodowego jego autora (autorów). Zgodność z rzeczywistością podlega badaniu w odniesieniu do informacji zawartych w materiale prasowym, nie zaś w treści sprostowania. W wypadku więc ustalenia, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, zgodności z rzeczywistością i ścisłości informacji podanej w materiale, brak jest podstaw do nakazania redaktorowi naczelnemu jej sprostowania, mimo że nie podlega badaniu prawdziwość oraz ścisłość informacji zawartej w sprostowaniu (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18, a także wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2015 r., sygn. I ACa 1265/14, z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. VI ACa 1992/15, z dnia 5 lutego 2020 r.,

VI ACa 921/19, z dnia 16 stycznia 2019 r., V ACa 678/18, z dnia 30 sierpnia 2018 r., VI ACa 229/18, z dnia 9 lutego 2018 r., VI ACa 1714/17 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 maja 2019 r., I ACa 526/18).

Dalej Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wykładnia fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy sprostowanie – „K. wystąpił nawet z odczytami na kongresie (...) przy pominięciu omówionej wcześniej oczywistej omyłki dotyczącej nazwiska zainteresowanego prowadzi do dwóch zasadniczych konkluzji: 1) C. K. wystąpił z odczytami oraz 2) wystąpienie to miało miejsce podczas kongresu (...).

Z materiału dowodowego wynika, że w dniach 5-7 lipca 2019 r. w K. odbyła się Konwencja Programowa (...) oraz (...), w czasie której na jednym z paneli miał swoje wystąpienie C. K.. Biorąc pod uwagę, za słownikiem języka polskiego PWN ((...) że konwencja to, m.in., przedwyborczy walny zjazd członków partii politycznej, a kongres to, m.in., zjazd krajowy lub międzynarodowy przedstawicieli nauki, polityki itp., a także fakt, że organizatorem tego wydarzenia to było, m.in., (...), brak jest podstaw do zakwalifikowania jako nieprawdziwej części przytoczonego fragmentu wyrażonej słowami „na kongresie (...).

W czasie opisanego wyżej wydarzenia C. K. miał swoje obszernie wystąpienie, co znajduje potwierdzenie w treści e-maila z dnia 8 lipca 2019 r. Zgodnie z definicją językową (jw.) odczyt to, m.in., publiczny wykład o treści najczęściej popularnonaukowej. Biorąc pod uwagę przytoczoną definicję przyjąć należy, że przedmiotowy fragment materiału prasowego nie odpowiada rzeczywistości jedynie co do liczby wystąpień C. K. w czasie Konwencja Programowa (...) oraz (...) (jeden odczyt, a nie odczyty).

Mając na względzie istotę i cel sprostowania Sąd Okręgowy przyjął, że alternatywna wersja wydarzeń opisanych w materiale prasowym powinna korygować informację o mnogiej liczbie wystąpień C. K. oraz powiązanie „konferencji gospodarczej” z konwencją (...) i (...). Tymczasem wypowiedź C. K. „Byłem jednym z panelistów na konferencji gospodarczej” nie potwierdza negacji „...nieprawdą jest bym wystąpił z odczytami na kongresie (...)” powód nie wyjaśnia, na czym polegał jego udział w panelu gospodarczym, a w szczególności, czy wystąpił z jednym, czy z kilkoma odczytami, a nadto nie twierdzi, iżby konferencja gospodarcza, w której uczestniczył jako jeden z panelistów nie powiązana z konwencją (kongresem) (...). W takiej sytuacji nie można uznać sprostowania, którego publikacji domaga się C. K. za rzeczową (konstruktywną, dotyczącą sedna sprawy) informację, która prezentowałaby czytelnikowi rzeczywisty obraz wydarzeń.

Sąd Okręgowy zważył też, że uwzględnienie żądania publikacji sprostowania o takiej treści, jakiej domaga się C. K. prowadziłoby do wypaczenia funkcji tej instytucji prawnej, zwłaszcza w kontekście roli prasy, która ma urzeczywistniać prawo obywateli do ich rzetelnego informowania (art. 1 Prawa prasowego). Treść przedmiotowego sprostowania nie klaruje bowiem rzeczywistych okoliczności udziału powoda w wydarzeniu, które miało miejsce w dniu 6 lipca 2019 r., lecz obraz tych okoliczności czyni niejednoznacznym sugerując, że powód nie przedstawił obszernej wypowiedzi (odczytu) oraz że panel, w którym brał udział miał miejsce w czasie wydarzenia o charakterze gospodarczym, a nie związanym z konwencją polityczną (...) i (...).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie:

a. art. 31a ust. 1 PrPras poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż treść żadanego sprostowania nie spełnia wymogu rzeczowości i nie prezentuje rzeczywistego obrazu wydarzeń, podczas gdy prawidłowa, logiczna wykładnia powinna prowadzić do wniosku, że dochodzone przez Skarżącego postępowanie nie tylko jest rzeczowe poprzez wskazanie alternatywnej wersji faktów, jak i obiektywnie prawdziwe, co - przy zachowaniu przez Skarżącego wszystkich wymogów formalnych sprostowania - winno skutkować uwzględnieniem powództwa w całości;

b. art. 12 ust. 1 pkt 1 PrPras poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ustawodawca wymaga od przedstawicieli prasy zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, podczas

gdy materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania nie zawiera prawdziwych i rzetelnych informacji i jako taki nie może korzystać z ochrony prawnej.

W świetle podniesionych zarzutów powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda zwrotu kosztów postępowania w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,
2. zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona, pomimo, że podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

W świetle uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Należy ponadto wskazać, że art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

Stan faktyczny ustalony w sprawie nie został zakwestionowany przez skarżącego, zatem Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji i nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy stał się podstawą ocen prawnych dokonywanych w świetle argumentów apelacji oraz badania zastosowania prawa materialnego w ustalonych okolicznościach.

W apelacji podniesiono jedynie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zarzuty te są jednak chybione.

W sprawie o opublikowanie sprostowania prasowego nie znajduje zastosowania art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe, co słusznie wytknięto w odpowiedzi na apelację.

Zgodnie ze wskazanym przepisem dziennikarz obowiązany jest zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W sprawie o sprostowanie ani redaktor naczelny ani sąd nie są uprawnieni do badania staranności i rzetelności dziennikarza w związku z opublikowanym tekstem, w przeciwnym razie postępowanie przesunąłoby się w kierunku badania prawdziwości podanych faktów oraz wiarygodności źródeł informacji. Instytucja sprostowania jest zupełnie innym instrumentem, a przepisy jasno stanowią w jakim zakresie badanie wniosku o opublikowanie sprostowania i spornego tekstu w kontekście żądania wnioskodawcy jest dopuszczalne.

Niezasadny był także zarzut wadliwej wykładni art. 31a ust. 1 prawa prasowego.

W zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego wyróżnia się dwie zasadnicze postacie tego naruszenia, tj. błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, przy czym błędna wykładnia to w istocie niewłaściwe zrozumienie przepisu.

Taki zarzut zawiera apelacja powoda, jednak w tej sprawie Sąd Okręgowy właściwie wyłożył art. 31a ust 1 prawa prasowego, tym niemniej jego zastosowanie w ustalonych okolicznościach nie było prawidłowe. Zarzuty naruszenia prawa materialnego nie wiążą sądu odwoławczego, zatem to błędne zastosowanie rzeczzonego przepisu Sąd Apelacyjny uwzględnił rozpoznając apelację mimo braku stosownego zarzutu.

W świetle art. 31a ust. 1 Prawa prasowego żądanie sprostowania powinno dotyczyć nieprawdziwych lub nieścisłych wiadomości prasowych odnoszących się do faktów. Tym samym sprostowanie stanowi rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez żądającego sprostowania za nieprawdę lub nieścisłe. Wymóg rzeczowości sprostowania wyraża się w tym, aby odnosiło się ono do tych tylko zagadnień, które zostały poruszone w materiale prasowym, którego sprostowanie dotyczy. Sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane na temat zainteresowanego. Powinno być wypowiedzią zawierającą korektę wiadomości podanej w materiale prasowym, którą zainteresowany ocenia jako nieprawdziwą lub nieścisłą (zob. m.in. wyrok z 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03, Legalis, wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15, Legalis).

Wobec powyższego podkreślić należy, że to bohater wiadomości zawartej w materiale prasowym jest uprawniony do oceny, czy ta wiadomość jest nieścisła lub nieprawdziwa, zaś rzeczowość sprostowania wyraża się w wymaganiu, aby odnosiło się ono do tych zagadnień, które zostały poruszone w materiale prasowym, którego ono dotyczy (wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03, Legalis).

Dodatkowo uwzględnieniu podlega, że konstrukcja sprostowania oparta jest na koncepcji subiektywnej uznającej, że przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe w ocenie wnoszącego o sprostowanie, a w konsekwencji tego redaktor naczelny nie może odmówić sprostowania jedynie na tej podstawie, że jego zdaniem fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. Podobnej oceny – za redaktorem naczelnym- nie powinien przeprowadzać sąd orzekającym, badający w postępowaniu o nakazanie sprostowania, jedynie to, czy redaktor naczelny był uprawniony do odmowy zamieszczenia żądanego sprostowania. Instytucja sprostowania stanowi bowiem szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Obecnie sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę „audiatur et altera pars”, umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące jego osoby. Jednocześnie aktualnie przedmiotem dopuszczalnej korekty są jedynie fakty zawarte w materiale prasowym.

W tym kontekście należy wskazać, że powód domagał się sprostowania dwóch informacji zawartych w tekście-miejsca swego wystąpienia na kongresie (udział w konferencji gospodarczej w ramach tego kongresu) oraz charakteru tego udziału (udział w charakterze panelisty a nie wystąpienie z odczytami), zatem sprostowanie odnosiło się do zagadnień poruszonych w spornej publikacji. W konsekwencji trzeba uznać je za rzeczowe, ponieważ sprostowanie, którego domagał się powód przedstawia wersję zdarzeń z punktu widzenia powoda, korygując (uściślając) informacje podane w tekście, zatem wniosek Sądu Okręgowego, że żądane sprostowanie jest nierzeczowe był chybiony. Koryguje ono bowiem informacje ocenione przez powoda jako co najmniej nieścisłe. Wskazuje bowiem z punktu widzenia powoda, że brał on udział w kongresie partii, ale w jego ramach uczestniczył w konferencji gospodarczej, a nadto przedstawia rzeczywisty udział w tym zdarzeniu- powód nie przedstawiał żadnego odczytu, a jedynie prezentował swoje stanowisko w ramach dyskusji panelowej. Nawet jeśli było to spisane dłuższe, czy jak przyjął to Sąd Okręgowy obszerne, wystąpienie (jak w przedstawionym mailu), to powód miał uprawnienie, aby skorygować informację o tym, w jaki sposób to wystąpienie było prezentowane, tj. jako głos w szerszej dyskusji (panelu), a nie jako odczyt, czy też nawet odczyty, jak podano w artykule. Nie jest więc tak, jak to przyjął Sąd pierwszej instancji, że żądane sprostowanie nie klaruje rzeczywistych okoliczności udziału powoda we wspomnianym kongresie (...). Nie jest zatem nierzeczowe. Jest to tym bardziej niezasadne stanowisko, że sama treść żądanego sprostowania wprost nawiązuje do informacji prasowej o powodzie zawartej w spornym tekście, zatem jest dla odbiorcy zrozumiałe, jakie informacje i w jaki sposób prostuje (uściśla) powód.

Analizując motywy zaskarżonego wyroku nie można się oprzeć wrażeniu, że Sąd pierwszej instancji skoncentrował się na badaniu, czy podawane w tekście informacje są prawdziwe, odwołując się do słownikowego znaczenia użytych w nim pojęć, zatem zbliżył się do badania charakterystycznego dla procesu o ochronę dóbr osobistych, pomimo tego, że sam ten Sąd wskazał, że sprostowanie to reakcja autora sprostowania na treść, którą ona uznaje za nieścisłą lub nieprawdziwą oraz przywołał trafne tezy orzecznictwa w tym zakresie. Badanie dokonane przez Sąd Okręgowy było zbyt szerokie, tym bardziej po zmianie art. 31a ust. 1 dokonanej nowelizacją z 2012 r. (Dz. U. z 2012 r, poz. 1136). Wyniki oceny Sądu Okręgowego odnosiły się do tego, że podane w treści informacje są obiektywnie prawdziwe, takie były też twierdzenia redaktora naczelnego i w konsekwencji Sąd ten odmówił powodowi prawa do zamieszczenia sprostowania. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r. (IV CSK 680/18, Lex nr 3068860): „Sprostowanie prasowe nie stanowi obiektywnej wypowiedzi, co do faktów. Dla opublikowania sprostowania nie jest więc istotna prawdziwość przedstawionych informacji. Jego celem jest pozwienie osobie, której publikacja dotyczy na wypowiedzenie się co do faktów przywołanych w treści prostowanej publikacji”.

W niniejszej sprawie jest oczywiste, że żądane przez powoda sprostowanie odnosi się do dwóch faktów prawidłowo zidentyfikowanych przez Sąd Okręgowy, zaś powód w odniesieniu do tych dwóch podanych w publikacji faktów przedstawia „swoją prawdę” - w zakresie miejsca i charakteru swego udziału w kongresie (...). Nie było więc podstaw, w ustalonych w sprawie okolicznościach, do odmówienia powodowi publikacji sprostowania w świetle art. 31 a ust. 1 Prawa prasowego. Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji, pomimo prawidłowego zrozumienia treści rzeczonoego przepisu, wadliwie zastosował go w tej sprawie, co czyniło apelację powoda zasadną, pomimo nietrafności podniesionych w niej zarzutów.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację w całości zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., co skutkowało również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik tego postępowania, obciążając nimi pozwanego.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska